

# Radosna opowieść o najważniejszych wartościach

OTLiA rozpoczął sezon prostą, krótką historią o poszukiwaniu szczęścia w życiu.

MARTYNA FRIEDLA

## Kraina łagodności

Główni bohaterowie „Idziemy po skarb” autorstwa Janoscha (Horsta Eckerta), Miś i Tygrysek, postanawiają wyruszyć w podróż, aby odkryć skarb. W drodze spotyka ich szereg problemów, a kiedy wracają do domu, okazuje się, że prawdziwy skarb jest w całkiem innym miejscu, niż się spodziewali. Twórcy opolskiego przedstawienia przede wszystkim stawiają sobie za cel przekazanie małym dzieciom, jak ważne są: przyjaźń, miłość i rodzina.

Scenografia „Idziemy po skarb” w reżyserii Ireneusza Maciejewskiego zbudowana jest przede wszystkim z parawanu przedstawiającego las. Niemal wszystkie elementy scenograficzne przypominają poduszki, przez co kojarzą się z bezpieczeństwem domowych pieleszy. Atutem scenografii są jej ruchome elementy, które umożliwiają łagodne przejścia między scenami.

Andrzej Mikosza (Miś), Krzysztof Jarota (Tygrysek), Elżbieta Żłobicka (Kret) oraz Anna Jarota i Jan



## Czy nowy spektakl Teatru Lalki i Aktora zyska sympatię widzów?

Chraśl (w wielu rolach) dzięki pracy głosem i umiejętnościom animacyjnym nadali postaciom indywidualne charaktery. Aktorzy schowani są za parawanem, a na scenie dominują pacynki, charakterystyczne „muppetowe” lalki o nieruchomych wylupianych oczach i niezbyt błyskotliwym spojrzeniu.

## Koszty

Główne przesłanie spektaklu, związane z waloryzowaniem rodziny, domu i wspólnego spędzania czasu, wbrew intencjom twórców w pewnym stopniu ustąpiło miejsca wartościom materialnym. Słowo „pienią-

dze” odmienione jest przez wszystkie przypadki i posiada w spektaklu własną piosenkę. W przedstawieniu mogą uczestniczyć już trzyletnie dzieci, przez które przekaz może zostać mylnie zrozumiany. Najszybciej zapamiętujemy to, co wielokrotnie powtórzone. Nie dziwi więc, że aktor, który po spektaklu pyta dzieci, jaki jest najważniejszy w życiu skarb, dostaje w ramach jednej z pierwszych odpowiedzi stwierdzenie: „Pieniądze”. Nie do końca czytelny wydawał się również komunikat, że Miś, Tygrysek i Kret mogą stanowić rodzinę. Uniknięto przesadnego moralizatorstwa na rzecz rozmycia znaczeń.

Interesujące z kolei jest wprowadzenie do idei państwa. W jednej z karykaturalnych scen pojawia się Słoń - urzędnik, który z rozkazu króla zbiera podatek na rzecz ochrony przed nieznanym zagrożeniem. Wielokrotne zbieranie haraczu kończy się niemal całkowitym огоłoceniem Misi i Tygrysa z zarobionych pieniędzy.

## W rytmach reggae

Do mocnych stron realizacji należy w dużej mierze reżyseria świateł, dzięki której dynamicznie zmienia się sytuacja sceniczna. Muzyka reggae skomponowana przez Piotra Klimka (do której szczególnie pasuje postać Lwa w dreadach i swetrze w czerwone, żółte i zielone paseczki) sprawia, że dzieci bujają się do rytmu. Teksty utworów autorstwa Ireneusza Maciejewskiego są łatwe do zapamiętania i maluchy nucają z entuzjazmem po spektaklu. Reagują również rozbawieniem na wszystkie żarty, które serwują im twórcy ze sceny w formie prostych chwytów komizmu sytuacyjnego.

Opowieść o Misiu i Tygrysku, którzy przemierzają świat, by odkryć, że to dom jest prawdziwym szczęściem, nie stanowi najmocniejszego rozpoczęcia nowego sezonu. Gdyby jednak radość dzieci obecnych podczas spektaklu miała stanowić ocenę „Idziemy po skarb”, można by mówić o sukcesie wznowienia. ●